

FSB STRAŻNIKIEM OBLĘŻONEJ ROSYJSKIEJ TWIERDZY

Rok 2018 upłynął pod znakiem owocnych łowów rosyjskiego kontrwywiadu z Federalnej Służby Bezpieczeństwa. Przynajmniej taką ocenę sformułował oficjalnie prezydent Władimir Putin na kolegium FSB. Jego zdaniem obce służby specjalne w ostatnim okresie intensyfikują działania na kierunku rosyjskim, starając się infiltrować państwo pod kątem informacji politycznych, gospodarczych oraz naukowo-technicznych. Co więcej, wrogie działania wobec Rosji, zdaniem obecnie rządzących na Kremlu, mają obejmować również próby wywierania wpływu na sytuację wewnętrzną kraju.

W oficjalnym wystąpieniu prezydenta Putina można było m.in. usłyszeć, że w samym tylko 2018 r. dzięki pracy rosyjskiego kontrwywiadu FSB zastopowano działalność 129 kadrowych funkcjonariuszy obcych służb specjalnych. FSB miała również namierzyć, aż 465 przedstawicieli obcej agentury, działającej w różny sposób na szkodę Rosji. Zdaniem władz, działania obcych służb w Rosji mają być skupione na pozyskiwaniu informacji dotyczących polityki, jego gospodarki, ale też sfery naukowo-technicznej. Jak również, co stwierdził sam prezydent Putin, na próbach wywierania wpływu na „procesy zachodzące w naszym kraju, tak jak robili to wcześniej, a może nawet bardziej niż kiedykolwiek”.

Zagrożenia ze strony NATO ciąg dalszy (nastąpi)?

Chociaż uwagę światowych mediów przykuła oczywiście podana do oficjalnej wiadomości liczba zdemaskowanych szpiegów i agentów obcych służb specjalnych w 2018 r., prezydent Rosji wykorzystał kolejną możliwość do wskazania innych wyzwań w sferze bezpieczeństwa. Oczywiście, pojawił się wątek rozbudowy NATO, która ma dokonywać się w rejonie zachodniej granicy Rosji. Odniesiono się także do amerykańskiej decyzji w zakresie wycofania się z układu INF, którego również i Rosja, już oficjalnie (bo od 2014 r. de facto, poprzez rozbudowę np. pocisków rakietowych 9M729), przestała przestrzegać.

Nie zabrakło również wątku terroryzmu, który tak naprawdę towarzyszy obecnemu prezydentowi Rosji niemal od początku jego kariery politycznej na najwyższych stanowiskach państwowych. Wskazano bowiem, że przez ostatnie trzy lata udało się udaremnić około 20 zamachów rocznie. I chociaż statystyki w tym zakresie spadają, to jednak zagrożenie atakami terrorystycznymi w Rosji pozostaje wysokie. Putin pochwalił również funkcjonariuszy FSB za ochronę Mistrzostw Świata FIFA w piłce nożnej.

Widzimy, że zagraniczne służby wywiadowcze próbują zintensyfikować swoją działalność na rosyjskim torze i robią wszystko,

*aby uzyskać dostęp do informacji politycznych, gospodarczych,
naukowych i technologicznych.*

prezydent Rosji, Władimir Putin

Jeszcze bardziej interesującym wątkiem, szczególnie w kontekście oskarżeń samej Rosji o ofensywne działania w cyberprzestrzeni, było wskazanie na ataki hakerskie. Putin miał oświadczyć, że kilkakrotnie w ostatnich latach miała wzrosnąć częstotliwość ataków hakerskich z zagranicy na cele rosyjskie. Obcy hakerzy mieli podejmować próby uderzeń na instytucje państwowe, infrastrukturę krytyczną – telekomunikacja, ale również sektor przedsiębiorstw państwowych. Co więcej, prezydent Rosji przestrzegał, że liczba działań w cyberprzestrzeni skierowanych przeciwko jego państwu mogą tylko wzrastać w kolejnych latach.

FSB ma być tarczą dla uczciwego biznesu?

Ciekawym wątkiem było także zwrócenie uwagi FSB, żeby służba stała na straży uczciwego biznesu w Rosji. Putin wręcz polecił służbie reagowanie na „naruszenia praw przedsiębiorców ze strony poszczególnych przedstawicieli organów ochrony prawa”. Przypomniał jednocześnie, że o problemie nacisków na biznes mówił w niedawnym orędziu w parlamencie.

Służba kontrwywiadu była produktywna i aktywna w ubiegłym roku, a jej skuteczne działania zakończyły działalność 129 urzędników i 465 agentów zagranicznych służb bezpieczeństwa.

Władimir Putin, prezydent Rosji

Zdaniem Putina przed FSB stoi potrzeba poszukiwania nowych metod przeciwdziałania zagrożeniom wpływającym na poziom bezpieczeństwa państwa. Funkcjonariusze służby choć chwaleni (zdaniem prezydenta rosyjski kontrwywiad działał w 2018 roku „efektywnie i ofensywnie”), muszą tym samym osiągnąć większą niezawodność w swoich działaniach. Ma to być oparte zarówno na ludziach, jak i na najnowszych narzędziach pracy kontrwywiadu FSB, tak aby służba była niezawodna.

Efekt skali, czyli sygnał do wewnątrz i „trochę” na zewnątrz?

Jeśli spojrzymy na oprawę całego wydarzenia oraz przede wszystkim przedstawione przez prezydenta Putina liczby, to pierwsze co może rzucić się w oczy, to chęć oddziaływania na wymiar wewnątrzrosyjskiej debaty społeczno-politycznej. Z jednej strony, dąży się do utwierdzenia siły oraz pozycji FSB, lokowanej na pozycji swoistego cerbera-strażnika systemu. Z drugiej, wracają głosy odwołujące się do tzw. zewnętrznego zagrożenia. Stąd ponawiana niemal przy każdej okazji narracja o rozbudowie infrastruktury NATO, a obecnie również działaniach Stanów Zjednoczonych wobec INF.

Jednakże, nie można zapominać, że pomimo sceptycyzmu wobec prezentowanej skali zdemaskowanych funkcjonariuszy obcych służb specjalnych oraz ich agentury, to Rosja niewątpliwie staje się płaszczyzną zwiększonej aktywności obcych wywiadów. Jest to naturalny proces, wynikający z jednej strony z działań Rosji względem Zachodu, a z drugiej względem hermetyzacji systemu wewnątrz państwa. Od 2014 r. Rosjanie stali się państwem o wysokim stopniu nieprzewidywalności w swoich działaniach zewnętrznych - sprawa Ukrainy, aż do przypadku Skripała, to zaś wymaga reakcji

służb wywiadowczych innych państw. Tak samo jeśli chodzi o zrozumienie zmian zachodzących pomiędzy poszczególnymi koteriami, grupami oraz frakcjami w zakresie rozgrywek na Kremlu.

Czytaj też: [Czeski kontrwywiad ostrzega: Chiny i Rosja to główne zagrożenia](#)

Nie można negować także wszelkich informacji co do działań obcych wywiadów w zakresie WNT, albowiem Rosjanie od dłuższego czasu dość mocno stawiają na narrację obejmującą podkreślanie innowacyjności w sferze technologii militarnych. Każdy nowy model czołgu, samolotu, pocisku raketowego, itd. wzbudzi zainteresowanie obcych służb. Choćby efektem miałyby być jedynie stwierdzenie, że nie jest to realne zagrożenie lub wręcz jest to jedynie konstrukcja wirtualna, na potrzeby propagandy. Co więcej, dla Rosjan inwestujących we własny wywiad WNT, taki obrót spraw nie jest w żadnym razie zaskoczeniem, wręcz przeciwnie.

Interesującym zabiegiem jest dalsze pozycjonowanie ryzyka związanego z terroryzmem. Od wrześniowych eksplozji w Moskwie, Bujnasku i Wołgodońsku w 1999 r. Rosjanie dość sprawnie używają kwestii terroryzmu. Raz, aby pokazać zdolności FSB, zwiększyć jakieś kompetencje, etc., a dwa - żeby uzyskać wymiar propagandowy, będący czymś w rodzaju rosyjskiej wersji czynnika 9/11. Obecnie FSB jest niemal stuprocentowo skuteczna, statystyki spadają, ale z wystąpienia Putina można wnioskować, że nie wolno schodzić z obranej w 1999 r. drogi.

Czułość przede wszystkim

Jeśli chodzi o agenturę oraz działania obcych szpiegów na terytorium państwa, to podkreślanie ich masowości w danym okresie jest również zabiegiem mającym bogatą historię na rosyjskim gruncie. Wzmaga czułość, a z drugiej strony pokazuje, iż kontrwywiad musi przenikać niemal każdą z sfer funkcjonowania państwa, bo kilkuset szpiegów i agentów tylko czeka, aby skraść pilnie strzeżone tajemnice. Tajemnice tak wielkie, że niemal wszyscy liczący się aktorzy szpiegowskiego świata chcą dostać się nie tylko do Kremla, ale też znaleźć drogę do skarbcza rosyjskich tajemnic naukowych czy też technicznych.

Czytaj też: [Amerykanin w rosyjskiej niewoli](#)

Nie da się ukryć, że jest to również pewna forma odpowiedzi na styl mówienia o rosyjskich służbach wywiadowczych w 2018 r. na Zachodzie. Gdzie po sprawie próby otrucia S. Skripala w brytyjskim Salisbury mieliśmy do czynienia z narastaniem debaty o rosyjskich szpiegach, agentach, atakach na instytucje badawcze, nie wspominając o próbach wpływania na wybory.

Czytaj też: [Miniony rok "należał" do służb specjalnych? \[KOMENTARZ\]](#)

Warto zwrócić uwagę na połączenie kilku fragmentów z niedawnej wypowiedzi prezydenta Putina. Wskazał on bowiem, że FSB działało ofensywnie i efektywnie, że trzeba się przygotować na wzmożenie zagrożeń płynących z cyberprzestrzeni, a także że trzeba wyposażać kontrwywiad w jeszcze lepsze technologie. Można spodziewać się więc, że kolejne miesiące przyniosą akcje ofensywne w środowisku cyber.

Ukryty między wierszami

Tak czy inaczej, w przypadku Rosji każde wystąpienie tego rodzaju nie jest jedynie suchym i zwyczajnym podsumowaniem działań konkretnej agendy rządowej. Jest ono wieloznaczne i stanowi szerszy element komunikacji strategicznej względem świata, rosyjskiego społeczeństwa, elit politycznych i biznesowych oraz samego, hermetycznego układu rosyjskich służb specjalnych. Stąd też, nagranie wypowiedzi Putina jeszcze nie raz zostanie odtworzone na Zachodzie.